

ANNA GAWARECKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

### Historia – trauma – pamięć

**Urszula Kowalska, „Tato noc nebude krátka...“ Doświadczenie roku 1968 w czeskiej literaturze emigracyjnej, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015, ss. 348**

W czeskiej refleksji kulturowej, socjologicznej czy politologicznej, rok 1968 kojarzony bywa ze wspomnieniem odwilżowej atmosfery Praskiej Wiosny oraz z deziluzją wywołaną interwencją wojsk Układu Warszawskiego. Jawi się zatem jako wyraziście wyodrębniona cezura wyznaczająca gwałtowny zwrot historii, przełom wywołujący kryzys postrzegania i oceny świata widoczny zarówno w przestrzeni wspólnotowej (narodowej), jak i indywidualnej (prywatnej). Jako data graniczna rok 1968 postrzegany jest przez pryzmat następujących po nim wydarzeń, przemian w życiu politycznym i społecznym symbolizowanych najczęściej przez pojęcie tzw. „normalizacji” w oficjalnej nowomowie oznaczające przywrócenie „prawidłowych” zasad funkcjonowania systemu, w praktyce zaś – związane z neostalinizacyjnymi procesami, które po inwazji na dwadzieścia lat zdominowały funkcjonowanie czechosłowackiego państwa. Ważność oraz przełomowy wymiar politycznych i kulturowych zjawisk symbolizowanych datą roku ‘68 spowodowały, że były one wielokrotnie omawiane w publicystyce, opracowaniach naukowych i dziełach literackich. Wokół nich narosła też bogata literatura dokumentu osobistego.

W swej monografii Urszula Kowalska zdecydowała się na rekonstrukcję sposobów przeżywania tego przełomu i jego fikcjonalnej reprezentacji przez pryzmat doświadczenia pisarzy, których posierpniowa sytuacja z różnych powodów i w odmiennych okolicznościach zmusiła do opuszczenia kraju. Z bogatego dorobku czeskiej prozy emigracyjnej Autorka zdecydowała się na wybór sześciu dzieł, postrzeganych jako charakterystyczne przykłady całego korpusu tekstów literackich związanych tematycznie z doświadczeniem 1968 roku. Zajmuje się zatem powieściami Josefa Škvoreckiego *Příběh inženýra lidských duší* i *Mirákl*, Milana Kundery *Nesnesitelná lehkost bytí* i *Knihla smíchu a zapomnění* oraz Pavla Kohouta *Kde je zakopán pes* i *Konec velkých prázdnin*. Powieści te, powszechnie znane i należące do kanonu czeskiej prozy drugiej połowy XX wieku, reprezentują odmienne modele konstrukcyjne, inaczej też sytuują się w przestrzeni tradycji gatunku. Łączy je natomiast wyraźna i *explicite* formułowana potrzeba zachowania pamięci o Sierpniu. Dóbr ten, jak w przypadku każdej selekcji dokonanej na podstawie apriorycznie przyjętych

przesłanek, otwiera możliwość dyskusji. Pozwala jednak na kompleksowe rozpatrzenie problematyki czeskiej odwilży w jej literackim ujęciu i na ukazanie roli literatury w konstytuowaniu i umacnianiu legendy Praskiej Wiosny.

Na wstępie rozważań wypada jednak podkreślić, że tak wyznaczone ramy tematyczne Autorka w swej książce niejednokrotnie przekracza. Innymi słowy, opracowanie oferuje więcej, niż to wynika z informacji przekazanej w tytule. Urszula Kowalska prezentuje bowiem owo literackie doświadczenie roku 1968 w szerokim kontekście ustaleń interdyscyplinarnych leżących na styku literaturoznawstwa, antropologii kulturowej, *Culture Studies*, historiografii i politologii. We wszystkich tych dziedzinach monografia porusza się ze swobodą, dowodząc autorskiej erudycji, znakomitej orientacji w przestrzeni czeskich, polskich i zachodnich dokonań badawczych oraz umiejętności łączenia ich w syntetyczną, dobrze przemyślaną i uporządkowaną całość. Zastosowanie ujęcia interdyscyplinarnego wydaje się zresztą w tym przypadku koniecznością. Podejmując się opracowania tak zakreślonego pola tematycznego, Kowalska, co wynika z jej licznych uwag zawartych zarówno we wstępie, jak i w głównej części tekstu, miała bowiem dobrze ugruntowaną świadomość złożoności problematyki związanej z rozpatrywaniem konglomeratu wydarzeń, zjawisk, stanowisk politycznych i literackich kojarzonych z czechosłowacką odwilżą i Sierpniem '68. Zakrojony w ten sposób zamysł monografii powoduje, że punktem wyjścia eksploracji badawczych staje się tutaj szeroko i z rozmachem wytyczony obszar tekstowych reprezentacji, obejmujący obok dzieł literackich również wypowiedzi publicystyczne, naukowe czy pamiętnikarskie, dotarcie do których, jak podejrzewam, często wymagało od Autorki zdolności niemal detektywistycznych i benedyktyńskiej wprost pracowitości. Literatura w takim ujęciu jest postrzegana jako jeszcze jedno świadectwo epoki, kolejne ogniwo w łańcuchu prób opisanego, wyjaśnienia i waloryzacji przełomowego momentu historycznego, do pewnego stopnia równorzędne w stosunku do innych rodzajów dyskursu.

Każdy z rozdziałów i podrozdziałów opracowania opatrzony został mottem, często zresztą niejednym, pochodzącym z reguły z repertuaru literackich, wspomnieniowych lub publicystycznych wypowiedzi, z jednej strony bezpośrednio odsyłających do rozmaitych aspektów egzegezy wydarzeń Praskiej Wiosny, z drugiej strony zaś umieszczających rozważane zagadnienie w szerszym kontekście kulturowym. Strategia taka sprzyja porządkowaniu merytorycznej zawartości tekstu i jednocześnie programuje kierunek odczytania danego fragmentu monografii. Rozdział pierwszy, zatytułowany *Pražské jaro není o roce 1968, Pražské jaro je o něčím jiném... Czeska droga: od karnawału przez nadzieję, iluzję, zwątpienie, niewiarę, po marzenie i mit* potraktować należy jako wprowadzenie do głównego nurtu rozważań. W tej części książki Autorka, bazując przede wszystkim na lekturze tekstów publicystycznych, historiograficznych i politologicznych i korzystając z literatury dokumentu osobistego, określa podstawowe komponenty znaczeniowe składające się na utrwalone w świadomości czeskiej rozumienie określeń: Praska Wiosna i Sierpień '68. Rozdział ten służy więc w dużej mierze swoistemu „rozpoznaniu terenu“, uporządkowaniu bogatego materiału faktograficznego i tekstowego, przypomnieniu najważniejszych momentów decydujących o roli i randze odwilżowego okresu, zdeszyfrowaniu związanej z nim symboliki i otaczających go potocznych wyobrażeń oraz ukazaniu, jak uczestnicy ruchu reformatorskiego poszukiwali dla siebie analogii i potwierdzenia swych działań w czeskiej historii (aktywizując przy okazji elementy myślenia magicznego widoczne na przykład w nadawaniu fatalistycznego znaczenia miesiącom oraz datom rocznym zakoń-

czonym na cyfrę osiem). W tej części monografii Kowalska przypomina też toczoną w czeskiej refleksji wspólnotowej od XIX wieku dyskusję określaną najczęściej jako „spór o sens czeskich dziejów” oraz pod wieloma względami z tą dyskusją związane problemy ze sformułowaniem narodowej autodefinicji. Monografistka, wymieniając najważniejsze wątki i stanowiska tych debat unika niebezpieczeństwa ich nadmiernej autonomizacji, konsekwentnie prezentując je w świetle opinii zarejestrowanych w latach sześćdziesiątych, a zatem aktualizowanych i wpisanych w kontekst liberalizacyjnych procesów Praskiej Wiosny, postrzeganej w tym kontekście jako kolejny etap zainicjowanej w czasach Odrodzenia Narodowego próby zdefiniowania wyznaczników czeskości i wpisanej w ciąg czeskich dziejowych porażek i deziluzji.

Urszula Kowalska uważnie śledzi obraz wydarzeń zapisany nie tylko w wypowiedziach publicystycznych czy pamiętnikarskich, ale także w piosenkach ulicznych, poezji bardów, dowcipach politycznych, rysunkowej satyrze i napisach na murach. W rozważaniach dotyczących losów oraz poglądów bohaterów roku 1968 niezwykle pomocne okazują się też wywiady przeprowadzane z uczestnikami Praskiej Wiosny (pisarzami, politykami, działaczami opozycyjnymi) przez Karla Hvižďalę i Antonína J. Liehma, w Polsce zaś – przez Andrzeja Jagodzińskiego. Rozmowy te, zebrane w książkowych publikacjach i często w monografii przytaczane, pozwalają Autorce na pogłębienie spojrzenia i na uniknięcie zbyt daleko posuniętych generalizacji. Wyłania się z nich bowiem obraz zróżnicowanych postaw i opinii, przefiltrowany przez osobiste, a więc z natury rzeczy wycinkowe i niepełne przeżycie epoki, korespondujący dzięki temu z literackimi strategiami prezentowania wydarzeń historycznych. Literatura przesuwa bowiem, co stanowi jedną z podstawowych tez opracowania, doświadczenie zbiorowości w indywidualny wymiar, odkrywając za zuniifikowanym obrazem typowego losu konkretne jednostkowe jego realizacje, często radykalnie odmienne od ujednoczonego wzorca.

Rozdział drugi książki, *Z dálky francouzské věže. Doświadczenie emigracji*, Autorka poświęca omówieniu kategorii emigracyjności, rozpatrując ją w świetle jej specyficznie czeskiego rozumienia i przeżywania. Odwołując się przede wszystkim do konkretnych biografii uchodźców, usiłujących to doświadczenie zdefiniować, opisać i racjonalizować, stara się o sprecyzowanie najważniejszych wyznaczników modelowej kondycji i losu czeskiego emigranta. W skrócie rekapitułuje dzieje czeskiego uchodźstwa, począwszy od wypędzenia protestantów w wieku XVII (co w czeskim imaginariu traktowane jest jako swego rodzaju archetyp emigracyjności) przez różne motywacje opuszczania kraju w stuleciach XIX i XX. Osobnym, zasygnalizowanym w tej części, ale przewijającym się przez kolejne rozdziały monografii, wątkiem rozważań pozostaje zagadnienie relacji między dwiema falami czeskiej emigracji antykomunistycznej: pierwszej, stanowiącej skutek puczu z lutego 1948 roku i drugiej – spowodowanej Sierpniem roku 1968. Dla pisarzy opuszczających kraj po inwazji wojsk Układu Warszawskiego spotkanie z rodakami od kilkudziesięciu lat przebywającymi za granicą okazuje się okazją do rewizji dotychczas zajmowanych stanowisk światopoglądowych oraz wypracowania nowych płaszczyzn interpersonalnej konsolidacji z przedstawicielami zbiorowości dysponującej całkowicie odmiennym bagażem doświadczeń biograficznych i ideowych. Dużo miejsca Autorka poświęca w tej części rozpatrzeniu nieobecnej w polskiej terminologii, a wiążącej dla czeskich rozważań na temat rozmaitych form i wariantów uchodźstwa, pojęciowej antynomii *emigrace-exil*, w myśl której tylko drugiemu z tych pojęć przysługuje status banicji poli-

tycznej, upoważniającej i zobowiązującej niejako jej reprezentantów do kontynuowania działalności dysydenckiej również na obczyźnie. Ten wątek rozważań okaże się istotny dla późniejszych partii monografii, twórczość trzech sportretowanych w nich pisarzy obserwowana jest bowiem przez Urszulę Kowalską jako swego rodzaju wypełnienie tego zobowiązania.

W rozdziale trzecim, *S vráskami rytými dobou... Rok 1968 jako doświadczenie pokoleniowe*, Monografistka rozważa zagadnienie generacyjności w jej antropologicznym oraz literackim wymiarze. Zastanawia się przede wszystkim nad tym, czy wspólnotowe przeżycie, najbardziej nawet euforyczne bądź traumatyczne (a oba te warianty należy brać pod uwagę w przypadku ideowych „spadkobierców“ odwilży 1968 roku), stanowić może, niezależnie od daty urodzenia, wystarczającą podstawę dla wyodrębnienia osobnej generacji. Na tak sformułowane pytanie Autorka ostatecznie nie odpowiada, ograniczając się do zrekapitulowania dyskusji, które, choć intensywnie prowadzone w środowisku czeskich dysydentów i emigrantów, również nie doprowadziły do zaproponowania jednoznacznych konkluzji, pozostawiając zagadnienie w przestrzeni nierozstrzygalności. Większość rozdziału wypełniają w efekcie rozważania dotyczące kwestii tożsamościowych, roli pamięci w ich definiowaniu oraz, co w kontekście standardowych wyobrażeń dotyczących Praskiej Wiosny może zaskakiwać, podziałów wprowadzających konflikty wewnątrz relatywnie jednolitego wcześniej pokolenia, a spowodowanych postawą jego członków po sierpniowej inwazji. Znakami różnicowania stają się tu zatem, co Autorka trafnie dokumentuje za pomocą przytaczania opinii Václava Havla, Pavla Kohouta czy Oty Filipa, decyzje o kontynuowaniu działalności opozycyjnej, ewentualnie o ucieczce z kraju lub o zaakceptowaniu sytuacji, w lepszym wariantcie owocującym wycofaniem się w prywatność, w gorszym zaś – współpracą z oficjalnymi reżimowymi instytucjami.

Kolejnym problemem, przez Monografistkę szczegółowo omówionym w tej części książki i powracającym w rozdziałach następnych, pozostaje wewnątrzpokoleniowy konflikt między byłymi komunistami, często uchodzącymi za prawdziwych autorów konceptu „socjalizmu z ludzką twarzą” a tymi, którzy nigdy nie ulegli fascynacji ideologią marksistowską i nie brali udziału w tzw. budowaniu ustroju w jego najbardziej represyjnej, stalinowskiej wersji. Między Kunderą i Kohoutem (przedstawicielami owego reformatorskiego skrzydła oficjalnej ideologii) a Škvoreckim toczy się nieustanny, choć najczęściej ukryty czy zaszyfrowany spór, który Urszula Kowalska sygnalizuje, słusznie włączając go w szerszy kontekst dyskusji w dużej mierze określającej wielość motywacji oraz różnorodność dróg wiodących ku włączeniu się w ideowy projekt Praskiej Wiosny.

W części kolejnej, zatytułowanej *Postavy mého románu jsou moje vlastní možnosti, které se neuskutečnily. O sztuce emigracyjnej powieści*, Monografistka przechodzi do rozważań *stricte* literaturoznawczych, próbując ustalić podstawowe wyznaczniki powieści pisarzy-emigrantów. Zadaje w ten sposób pytanie o istnienie i możliwość zrekonstruowania odrębnego modelu powieści tworzonej na obczyźnie i poszukuje wśród odmiennych postaw i strategii pisarskich trzech portretowanych w rozprawie prozaików cech wspólnych, pozwalających na umieszczenie ich twórczości w jednej kategorii klasyfikacyjnej. Cechy te dostrzega zaś w jawnym lub częściowo tylko zakamuflowanym autobiografizmie, stosowaniu konwencji powieści z kluczem, traktowaniu literatury jako narzędzia autoterapii, tendencji do porównywania czy raczej zderzania dwóch rzeczywistości (czeskiej i obcej), nostalgicznej perspektywie owocującej idealizacją i aktywizowaniem idyllicznego kodu

w ewokowaniu obrazów ojczyzny i wiążącym się z tym eksponowaniu roli pamięci i zapomnienia. Z czeskiej czy raczej środkowoeuropejskiej tradycji wypływa też nieustanne przeciwstawianie wielkiej – politycznej i małej – prywatnej historii, determinujące losy fikcyjnych bohaterów. Owo nostalgiczne nacechowanie reprezentacji w nieodwracalny niejako sposób wpływa na temporalne ukształtowanie narracji, sprzyja bowiem przenikaniu przeszłości z teraźniejszością i pozytywnemu wartościowaniu tego, co minione, utracone i porzucone. Świadomość przejściowości czy tymczasowości sytuacji egzystencjalnej rodzi w efekcie problemy asymilacyjne, stanowiące, co Urszula Kowalska w swej książce drobiazgowo i rzetelnie opisuje, częsty przedmiot zainteresowania pisarzy zmuszonych do adaptowania się w cudzym uniwersum kulturowym. To zaś, w opinii Autorki, prowadzi między innymi do wyeksponowania problemów, powiązanych z koniecznością podjęcia decyzji co do wyboru języka (rodzimego lub obcego), który od momentu opuszczenia kraju służyć ma jako narzędzie komunikacji literackiej. Monografistka z wycuciem rejestruje dramatyczność takich postanowień, więcej wagi przywiązuje jednak do wpływu, jaki konieczność funkcjonowania w nowej przestrzeni językowej wywiera na kształt konstrukcji powieściowych. Pokazuje charakterystyczne dla prozy Škvoreckiego próby odtworzenia makaronicznego sposobu wysławiania się niektórych emigrantów, nie zapomina o dwujęzyczności Kohouta (wzmiankując o podobnym bilingwizmie np. Jiřego Gruřy czy Oty Filipa), zatrzymuje się też nad decyzją Milana Kundery, który w pewnym momencie swej biografii zrezygnował z pisania po czesku. Rezygnację tę Autorka monografii wiąże z wyraźnie zaznaczoną skłonnością pisarza do eksplikowania wydarzeń, sytuacji czy motywów ludzkich zachowań, związaną ze świadomością przemawiania również dla zagranicznego czytelnika.

Ustalenia zamieszczone w rozdziale piątym, *Rozume pochop a nevyteř z lebky... reprezentacja roku 1968 w czeskiej literaturze emigracyjnej*, zwracają się w stronę tekstowego konkrētu. Na przykładach poszczególnych rozwiązań fabularnych i konstrukcyjnych powieści Škvoreckiego, Kundery i Kohouta Monografistka ukazuje, w jaki sposób trzej autorzy wspominają, wyjaśniają i ewaluują wydarzenia sierpniowe. Na tym etapie rozważań Kowalska, inaczej niż w części poprzedniej, koncentruje uwagę na sposobach postrzegania odwilży i sowieckiej inwazji, które różnicują postawy omawianych pisarzy. Pokazuje przede wszystkim sygnały demitologizacji Praskiej Wiosny w powieściach Škvoreckiego, próby analizowania jej najważniejszych aspektów w prozie Pavla Kohouta oraz rozważa charakterystyczne, „nauczycielskie” stanowisko Kunderowskiego narratora, sytuujące odbiorcę w pozycji ucznia otwartego na przyjęcie wiedzy, którą tekst dostarcza mu „w stanie gotowym”, przeznaczonym do przyjęcia „na wiarę”, nie wymagającym żadnych dopowiedzeń i dodatkowych wykładni. Takie podejście do twórczości autora *Žartu* budzi jednak wątpliwości. Urszula Kowalska darzy zbyt wielkim być może zaufaniem opinie krytyków (zwłaszcza Milana Jungmanna) niechętnie, z różnych – także pozamerytorycznych – przyczyn, odnoszących się zarówno do życiowej postawy, jak i literackiej strategii Kundery. O wątpliwym autorytecie podobnych opinii świadczy przecież bogata kunderologiczna literatura, powstająca zresztą nie tylko i nawet nie przede wszystkim na gruncie czeskim, charakteryzująca się zróżnicowaniem stanowisk interpretacyjnych i, co za tym idzie, zdejmująca z twórczości autora owo odium oczywistości niekonotującej w zasadzie potrzeby wyjaśnień i zamykającej przed czytelnikiem możliwość polemik i dopowiedzeń.

Dobitne wyeksponowanie eseistyczno-dydaktycznej płaszczyzny pisarstwa Kundery umacnia, towarzyszące lekturze monografii, wrażenie, że literatura jest tutaj traktowana, co

zresztą koresponduje z kulturologicznym charakterem tekstu, jako znak czasów czy świadectwo epoki, budowane co prawda zgodnie z zasadami fikcji literackiej i poddane prawom subiektywizacji, ale oparte na faktach i w nich odnajdujące sankcję i potwierdzenie prawdziwości. Takie postawienie sprawy otwiera dyskusję na temat roli pisarza i jego etycznych zobowiązań i wyborów (również tych biograficznych) podejmowanych wobec meandrów historii. Steruje nim bowiem wyniesiony z tradycji literatury czeskiej imperatyw podporządkowania się wymogom wspólnotowej koegzystencji, w myśl którego pisarz obarczony taką powinnością świadomie rezygnuje z prawa do pełnej autonomii twórczej, swoje podstawowe zadania dostrzegając w umacnianiu, podtrzymywaniu i ocalaniu rudymentarnych wyznaczników bytu zbiorowości. W podobnym rozumieniu roli artysty po-brzmiewają, co nie umyka uwadze Kowalskiej, echa haseł Odrodzenia Narodowego oraz, co w książce nie znalazło adekwatnego odzwierciedlenia, strategii twórczych określających zasady komunikacji literackiej charakterystyczne dla twórczości Protektoratowej, tzn. twórczości publikowanej w latach 1939–1945.

W rozdziale piątym znalazło się też miejsce dla rozpatrzenia roli, jaką w posierpniowych dyskursach odegrała czeska, wyjątkowo rozbudowana, refleksja nad ideą Europy Środkowej. To świadomość przynależności do szerszej niż tylko narodowa czy państwowa wspólnoty losu decyduje bowiem, zdaniem Autorki, o specyficznym charakterze posierpniowej literatury (nie tylko zresztą emigracyjnej), a poczucie zakorzenienia w środkowo-europejskiej przestrzeni mentalnej i kulturowej, słabiej (Kohout) lub silniej (Kundera, Škvorecký) *explicitie* deklarowane, nieustannie powraca w pisarskich refleksjach i uwagach autotematycznych. Przez cały korpus tekstów poświęconych komentowaniu Praskiej Wiosny przewijają się na przykład kafkowskie reminiscencje, w dziełach literackich świat prezentowany bywa w absurdalnym i/lub groteskowym oświetleniu, a anegdotyczność i skupienie uwagi na codzienności góruje nad monumentalnością narracji heroicznej. Wprowadzenie tych rozważań w obręb rozdziału poświęconego powieściowemu uchwytceniu pamięci o roku '68 sugeruje zaś, że antenatów omawianych w rozprawie pisarzy Urszula Kowalska poszukuje wśród twórców prozy środkowoeuropejskiej.

Stosunkowo niewiele uwagi Monografistka poświęca natomiast przyjrzeniu się czeskiej literaturze lat sześćdziesiątych, stanowiącej dla omawianej twórczości bezpośredni punkt odniesienia. Rodzi się w ten sposób wrażenie, że wydarzenia (zarówno te polityczne, jak i kulturalne) Praskiej Wiosny zrodziły się z dnia na dzień, w sposób nieumotywowany i zaskakujący, a ich implikowana dzięki takiemu ujęciu intensywność nadaje im charakter nieoczekiwanej i pozbawionej fazy wstępnej „eksplozji wolności”. Nieprzypadkowo Autorka posługuje się znanym z ówczesnych i późniejszych wypowiedzi określeniem „karnawał”, konotującym świąteczność i wyjątkowość zjawisk składających się na kulturowe i polityczne oblicze momentu historycznego. Tymczasem określenie *zlatá šedesátá* (złote lata sześćdziesiąte), zwyczajowo stosowane przy okazji literaturoznawczych i kulturologicznych rekapitulacji czechosłowackiej odwilży oznacza poszerzenie oraz przesunięcie w głąb dekady sygnałów liberalizacji systemu i dowodzi, że rok 1968 przyniósł jedynie natężenie procesów od dłuższego czasu podkopujących nienaruszalność doktryny zarówno w jej wymiarze politycznym, jak i estetycznym.

Szósty, ostatni, rozdział, *Dobrý večer... po dvaceti letech. Praska Wiosna – spojrzenie z dystansu*, rekapitułuje dyskusje, które po aksamitnej rewolucji z jednej strony przywróciły pamięć o wydarzeniach Sierpnia 1968 roku, z drugiej strony zaś poddały je wieloas-

pektowej interpretacji, po części respektującej utrwalony w dysydenckiej świadomości i pamięci obraz Praskiej Wiosny, po części natomiast kwestionującej zakorzenione ustalenia i wprowadzającej wielogłosowość ocen. Monografistka ukazuje w tej części opracowania sygnały odbrazowania czy demitologizacji legendy roku 1968, na przykład te związane z podaniem w wątpliwość wiarygodności konceptu „socjalizmu z ludzką twarzą“, definiującego ideowe założenia reformy. Brakuje natomiast w tym miejscu wzmianki o wyraźnie obecnej w debatach toczonych po 1989 roku aktualizacji idei „trzeciej drogi“, a zatem projektu państwa, który zaczął kształtować się w latach 1945–48 jako swoista kontrpropozycja zarówno dla płynących ze Wschodu wzorców stalinowskich, jak i dla zachodniego modelu demokracji.

W rozdziale tym Kowalska koncentruje uwagę na wypowiedziach publicystów i polityków, znikomą uwagę poświęcając literackim reminiscencjom Sierpnia. Rozwiązanie takie może zaś rodzić wrażenie pewnego niedosytu. Nawet pobieżny przegląd literatury powstającej po 1989 roku, skoncentrowany na twórczości najbardziej reprezentatywnych pisarzy (np. Michała Viewegha, Petra Šabacha czy Danieli Hodrovej), pokazałby bowiem współczesną aktualność tematyki sierpniowej w czeskiej kulturze i świadomości zbiorowej. Z tej perspektywy również wspomnienie 1968 roku jawi się jako rodzaj przełomowego doświadczenia, zmieniającego kierunek przebiegów biograficznych i wywołującego tożsamościowe kryzysy, ilustrowane losami fikcyjnych bohaterów.

Wartość książki Urszuli Kowalskiej leży przede wszystkim w dążeniu do syntetycznego ujęcia skomplikowanej i wielopłaszczyznowej problematyki. Autorka, realizując to dążenie, daje dowody znakomitego opanowania niezwykle bogatego i różnorodnego materiału tekstowego, prezentuje umiejętność hermeneutycznego pochylenia się nad sensami zakodowanymi w literackiej transpozycji rzeczywistości oraz wykazuje wrażliwość badawczą, pozwalającą na rozpoznanie i uchwycenie wszelkich, konstrukcyjnych i semantycznych, niuansów literatury. Pojawienie się monografii o Sierpniu '68 na półkach księgarskich posłużyć może zatem do pogłębienia wiedzy o jednym z najważniejszych momentów czeskiej historii współczesnej i – być może – przyczyni się do osłabienia mocy oddziaływania stereotypów, które w Polsce określają czeską kulturę, widząc w niej domenę bezproblemowej radości życia, absurdałnego humoru i groteski oraz unikania tematów wywołujących negatywne reakcje uczuciowe i zmuszających odbiorców do podjęcia pogłębionej refleksji intelektualnej i zrewidowania dotychczas bezkrytycznie wyznawanych przekonań światopoglądowych.